

# ŁOWCY LUDZI

**Co drugi dzień w Polsce porwany jest człowiek, ale policja dowiaduje się tylko o co siódmym takim wypadku**

**O**kup w kawałkach - syn w kawałkach" - SMS takiej treści i odcięty palec przesłano rodzinie porwanego Mariusza Mirkowskiego, syna przedsiębiorcy z Piaseczna. Stało się tak, gdy prowadzący negocjacje detektyw Krzysztof Rutkowski zamiast 100 tys. euro okupu przekazał 100 tys. zł. Bandyci nie czekali na resztę okupu i zamordowali Mariusza Mirkowskiego. Porwanemu niedawno

w Warszawie hinduskiemu biznesmenowi Harishowi Devramowi Hitangiemu odcięto trzy palce. I jego bandyci prawdopodobnie zamordowali, nie doczekawszy się okupu.

Co drugi dzień w Polsce porwany jest człowiek, ale policja dowiaduje się tylko o co siódmym uprowadzeniu. Porwania dla okupu będące dziełem zorganizowanych grup przestępczych są wprawdzie głośne, ale stanowią tylko piątą część wypadków kidnapingu. Wedle danych policji, oko-

ło 80 proc. ujawnionych wypadków uprowadzeń dla okupu zorganizowały osoby z najbliższego otoczenia ofiar: doradcy finansowi, wspólnicy, pracownicy ich firm, sąsiedzi, a nawet członkowie rodzin. Tłem większości uprowadzeń są w Polsce rozliczenia finansowe. Najgłośniejsze w ostatnich latach porwania wiązały się z nie spłaconymi długami. Wysokie odsetki naliczane przez wierzycieli z półświatka sprawiają, że dłużnik zwykle nie może się wywiązać z płatności. Porwanie zmusza rodzinę do zgromadzenia pieniędzy - często wiąże się to z pozbyciem się firmy, domu, mieszkania.

## JAK ZMNIĘJSZYĆ RYZYKO PORWANIA

**nie ujawniać** nowo poznanej osobie istotnych informacji o swojej działalności gospodarczej i stanie majątkowym

**nie podawać** osobom postronnym adresów członków rodziny ani innych ważnych danych

**regulować** wszystkie zobowiązania

**zainstalować** urządzenia zabezpieczające w pomieszczeniach firmy i w domu

## CO ROBIĆ GDY DOJDZIE DO PORWANIA

**odmówić** zapłaty okupu jak najszybciej **powiadomić** policję

**nagrać głos** osoby negocjującej okup

**zapisywać** wyświetlające się numery telefonów, z których korzystają sprawcy

w wypadku bezpośredniego kontaktu z porwawcami **zapamiętać** jak najwięcej szczegółów, w tym rysopisy

## CO ROBIĆ GDY ZOSTANIEMY PORWANI

**krzycz i uciekaj** tylko wtedy, gdy masz realną szansę na ucieczkę bądź bandyci dopadną cię w miejscu publicznym

**nie stawiaj oporu**, gdy nie ma nadziei na pomoc

**nie lekceważ** przestępców, nie obrażaj ich, nie namiewaj się z żądań, które stawiają

**przestępca** powinien być przekonany, że wszystko przebiega zgodnie z jego planem: zapewniając go, że nie będziesz utrudniać mu zadania, redukujesz jego agresję i osłabiasz czujność

**próbuj nawiązać** rozmowę i emocjonalny kontakt z kidnapierem

**musisz wierzyć**, że bliscy zrobią wszystko, by cię uratować, nie trać więc nadziei, nie popadaj w opanowanie

**zachowaj sprawność** fizyczną: nie odmawiaj przyjmowania posiłków - siły będą ci potrzebne, by uciec, jeśli nadarzy się taka okazja.

Według Biura Taktyki Zwalczania Przestępczości KGSP

## OFIARY PRZECIEKÓW

Ostatnie porwania dla okupu dowodzą, że bandyci często dysponują dokładną wiedzą o majątku swoich ofiar, znają stan ich kont, mają informacje o tym, kto sprzedaje atrakcyjne grunty, na przykład pod budowę hipermarketu lub stacji benzynowej. Jak ustaliliśmy, w wypadku kilku ostatnich porwań informacje te pochodziły z kancelarii notarialnych, w których zawierano umowy kupna-sprzedaży. Pochodziły też od skorumpowanych bądź zastraszonych pracowników banków czy biur maklerskich. Obecna seria porwań w Warszawie i podwarszawskich miejscowościach - w Piasecznie i Konstancinie - to dzieło gangu mokońskiego, do niedawna kierowanego przez Andrzeja Horycha, ps. Korek. Pozbawiony szefa gang odrabia w ten sposób straty finansowe, bo załamał się przemyt narkotyków, który wcześniej był głównym źródłem dochodów.

W przeszłości porwania dotyczyły w dużym stopniu biznesmenów powiązanych z



**KRZYSZTOF OLEWNIK ZOSTAŁ PORWANY TRZY LATA TEMU. JEGO OJCIEC WŁODZIMIERZ OLEWNIK, BY ODNALEŹĆ SYNA, WYDAŁ DOTYCHCZAS MILION DOLARÓW**

przestępczym podziemiem. Najnowsza seria porwań obejmuje prawie wyłącznie biznesmenów, którzy z przestępcami nie mają nic wspólnego. Tak było zarówno w wypadku Mirkowskiego, jak i Hitangiego. Tak było też kilka miesięcy temu, gdy próbowano porwać jednego z szefów Nordeabanku w Gdańsku.

Według gdańskiego prokuratora Janusza Kaczmarka, autora książki „Porwania dla okupu”, za porwaną osobę przestępcy żądają do miliona zło-